

Ocena pracy doktorskiej Pani magister Anny Sadkowskiej pod tytułem „Model nadzoru rynku w systemach oceny zgodności”, napisanej na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, pod kierunkiem prof. dr hab. Cezarego Banasińskiego.

1. Wejście Polski do Unii Europejskiej wywarło daleko idące konsekwencje w wielu aspektach życia politycznego, społecznego i gospodarczego. Dotyczyły one w szczególności problematyki swobodnego przepływu osób, usług i towarów. Należy zaznaczyć, że u podstaw idei integracji europejskiej leżały także założenia dotyczące integracji gospodarczej państw członkowskich. Dla urzeczywistnienia tych idei należało dokonać głębokiej reformy ustawodawstwa obejmującego przede wszystkim zagadnienia mieszczące się w dziedzinie szeroko pojętego prawa administracyjnego (w tym prawa gospodarczego), ale także prawa podatkowego, prawa cywilnego, prawa handlowego, jak również mieszczących się w zakresie innych, wyspecjalizowanych gałęzi prawa, np. w zakresie ochrony danych osobowych. Proces ujednoczenia prawodawstwa trwa nadal, czego wyrazem jest np. próba stworzenia kodeksu postępowania administracyjnego UE.

Wspólny rynek gospodarczy wymógł także powstanie regulacji obejmującej zagadnienia zgodności towarów lub wyrobów wprowadzanych na rynek unijny z ujednoczonymi, unijnymi wymogami prawnymi. Chodziło głównie o to, aby wyroby te spełniały ujednoczone standardy. Temu służyć miały przepisy o ocenie zgodności, obejmujące proces poprzedzający wprowadzenie danego wyrobu na rynek europejski, przeprowadzany przez jego producenta w oparciu o normy jakościowe, a także stworzenie systemu organów, zadaniem których byłaby weryfikacja zgodności wyrobu z przepisami prawa w zakresie określonym przez ustawodawstwo UE, mające zastosowanie do danego wyrobu.

W nurt tych rozważań wpisuje się także recenzowana praca. Poszerza ona w sposób znaczący wiedzę w tym zakresie, poruszając zagadnienia leżące nieco na uboczu dotychczasowych zainteresowań badawczych. A przecież problematyka ta jest niezwykle ważna dla każdego obywatela UE, kupując bowiem określony produkt musimy mieć

pewność, że produkt ten jest bezpieczny w użytkowaniu, nie zagraża naszemu życiu i zdrowiu, a także jest bezpieczny dla środowiska. Obowiązujące w tym zakresie ustawodawstwo nie jest niestety doskonałe, stąd recenzowana praca zawiera także szereg postulatów *de lege lata* i *de lege ferenda*.

Praca ma też charakter wielowątkowy, interdyscyplinarny, bowiem obok zagadnień z zakresu szeroko pojętego prawa administracyjnego są tam także m. in. wątki cywilnoprawne, prawnomiędzynarodowe, konstytucyjne, karne, ale także (co zrozumiałe) rozważania z dziedziny nauk technicznych. W wielu miejscach Autorka omawia także zagadnienia proceduralne, na tle obowiązujących przepisów prawa materialnego, w szczególności odnoszące się do postępowania administracyjnego. Są wprowadzić w pracy omówione także zagadnienia o charakterze ogólnym, a więc rozważania o charakterze historycznym, socjologicznym, niemniej jej zasadnicza część poświęcona jest głównemu wątkowi pracy.

Już zatem z tego powodu praca zasługuje na uznanie, bowiem nie tylko szczegółowo omawia nowe unormowania prawne związane z tym zagadnieniem (polskie i unijne), ale także wskazuje na szczególne instrumenty prawne, którymi posługują się obywatele, organy administracji publicznej i podmioty prawa prywatnego w realizacji swych zadań i kompetencji odnoszących się do zapewnienia zgodności wyrobów z obowiązującymi normami oraz eliminowania zagrożeń stwarzanych przez wyroby dla zdrowia i bezpieczeństwa, w tym w miejscu pracy, w celu ochrony konsumentów, mienia, środowiska i bezpieczeństwa publicznego. Jednocześnie Autorka zaznacza niedoskonałości obowiązującej regulacji prawnej w tym zakresie, wskazuje na zagrożenia z tym związane i proponuje sposób usunięcia tych zagrożeń i niedoskonałości. Autorka już we wstępie pracy słusznie podkreśla, że pomimo zapewnień, iż produkty wprowadzone do obrotu i oddane do użytku na rynku UE posiadają deklarację zgodności oraz oznakowanie CE lub inne dodatkowe oznakowanie, które świadczą o tym, że produkty spełniają zasadnicze wymagania, może się jednak okazać w trakcie użytkowania, że nie spełniają one wymagań określonych w obowiązującym prawodawstwie.

2. Praca jest dość obszerna, liczy bowiem 307 stron. Składa się z dziewięciu rozdziałów, (choć niektóre z nich są dość krótkie), wstępu, zakończenia, wykazu literatury, wykazu aktów prawnych oraz orzecznictwa sądowego, w tym orzecznictwa międzynarodowego Unijnego) i opinii rzeczników generalnych Trybunału Sprawiedliwości. Zawiera ponad 600 przypisów, niekiedy bardzo obszernych. Na uwagę zasługuje także wiele wykorzystanych w pracy wyroków i postanowień sądowych, wiele różnego rodzaju (w tym unijnych) aktów prawnych, około 180 pozycji cytowanej literatury przedmiotu, także

obcojęzycznej, stron internetowych, co również świadczy o bardzo dobrej znajomości przez Autorkę omawianego zagadnienia, a także niekiedy zagadnień pokrewnych. Wskazuje to także na ogromny wysiłek, jaki Autorka włożyła w przygotowanie i napisanie rozprawy. Należy też dodać, że praca napisana jest poprawnym, prawniczym językiem, co sprawia, że śledzenie toku wywodów Autorki nie nastęrcza większych trudności. Szczęśliwie wszystkie części pracy (rozdziały) kończą krótkie, syntetyczne uwagi końcowe, które pozwalają raz jeszcze dokonać przeglądu najważniejszych tez postawionych i udokumentowanych wcześniej przez Autorkę.

3. Za prawidłowy należy także uznać układ pracy, choć w mojej ocenie rozdział o organach nadzoru powinien być zamieszczony wcześniej. Wychodząc w części pierwszej od zagadnień ogólnych dotyczących kształtowania się idei swobodnego przepływu towarów oraz podstaw prawnych dotyczących jakości wyrobów (norm technicznych), poprzez omówieniu systemu wartości leżących u podstaw przyjętej regulacji, Autorka omawia zagadnienia proceduralne związane z wykonywaniem funkcji nadzoru zapewniającego przestrzeganie tych norm na podstawie przepisów polskich i unijnych z uwzględnieniem wybranego, szczególnego rynku wyrobów medycznych, omawia administracyjnoprawne sankcje za naruszenie tych norm oraz zasady współpracy w tym zakresie wśród państw unijnych, wreszcie przedstawia system organów pełniących funkcje nadzorcze oraz i ich strukturę i zakres działania.

W tej części recenzji należy też podkreślić, że Autorka dość konsekwentnie w całej pracy dokonuje obszernej analizy istniejących rozwiązań prawnych, wskazuje na ich niedoskonałość, wreszcie kładzie nacisk na sposób rozwiązania powstających na tym tle problemów. Dodajmy, że wszystkie oceny Autorki są dobrze uzasadnione. Warto też zaznaczyć, że już w początkowej części pracy znajdujemy właściwie wskazany cel pracy, którym jest wykazanie, że nadzór rynku w systemie oceny zgodności stanowi odrębny model nadzoru administracyjnego, choć w sprawach proceduralnych korzysta także pomocniczo z uregulowań zawartych w kodeksie postępowania administracyjnego. Z drugiej jednak strony w postępowaniu tym mają zastosowanie rozwiązania organizacyjnoprawne charakterystyczne dla innych rodzajów (typów) nadzoru, znanych w prawie administracyjnym. Znaczna część rozważań Autorki służy przede wszystkim omówieniu i wyjaśnieniu, na czym polega system nadzoru nad wyrobami wprowadzanymi na rynek europejski, jakie są podstawy prawne tego nadzoru oraz dlaczego istniejące przepisy prawne prowadzą niekiedy do różnych interpretacji oraz dlaczego nie udało się wyeliminować wszystkich powstających na tym tle wątpliwości. Jednocześnie wychodząc naprzeciw zgłaszanych przez siebie uwag krytycznych podejmuje

próbę wskazania ramowych rozwiązań prawnych, mających zagwarantować skuteczny nadzór w omawianym zakresie.

4. Przechodząc do oceny merytorycznej rozprawy pragnę podkreślić, że oceniam ją wysoko. Autorka podjęła się opracowania dość trudnego tematu, który wprawdzie był szczerkowo przedmiotem analizy naukowej, ale nie w tak obszernym i usystematyzowanym zakresie. Zatem zasługą Autorki jest podjęcie tego zagadnienia, a także uporządkowanie dotychczasowych poglądów odnoszących się do istoty nadzoru na rynkiem wyrobów (towarów), dokonanie analizy prawnej obowiązującego polskiego i unijnego ustawodawstwa, wskazanie występujących w tym zakresie uprawnień i ograniczeń odnoszących się do tego nadzoru, przebiegu postępowania nadzorczego oraz współpracy międzynarodowej w tych sprawach, weryfikacji podejmowanych rozstrzygnięć, poddanie krytycznej ocenie istniejących rozwiązań prawnych z uwzględnieniem także przepisów wewnętrznych oraz istniejące w tym przypadku polskie i zagraniczne orzecznictwo sądowe, wreszcie, przedstawieniu wniosków odnoszących się do poprawy skuteczności istniejących w tym zakresie rozwiązań prawnych. Z tego też powodu recenzowana praca ma doniosłe znaczenie nie tylko dla teorii prawa administracyjnego, a także dla praktyki jego stosowania, bowiem zawiera wyczerpujące omówienie tego zagadnienia. Może i powinna być także wykorzystana w procesie doskonalenia istniejących przepisów w tym zakresie, wskazuje bowiem także na zagrożenia, jakie niesie za sobą obowiązujące ustawodawstwo, tworzone niekiedy na doraźne potrzeby, w pośpiechu, bez głębszej analizy problemu.

5. Jak zaznaczyłem wyżej, początkowe partie pracy mają charakter wprowadzający, teoretyczny, zawierają bowiem analizę przepisów prawnych odnoszących się do istoty zasady swobodnego przepływu towarów oraz instytucji nadzoru nad tymi procesami. Rozważania te zawierają także niezbędne dla dalszych wywodów ustalenia terminologiczne, a więc wprowadzają niezbędny dla dalszej lektury aparat pojęciowy z omawianego zakresu pracy. To ważna część pracy, bowiem przedstawia ogólną regulację prawną odnoszącą się do tych zagadnień, leżących w kręgu właściwości organów administracji publicznej oraz tych wszystkich podmiotów, które są zobowiązane do przestrzegania norm prawnych, związanych ze swobodnym przepływem towarów. Znajdujemy tu więc zarówno rozważania bardzo ogólne, także o charakterze historycznym jak te dotyczące kształtowania się samej idei swobodnego przepływu towarów, kształtowania się rynku wewnętrznego UE i zasad jego funkcjonowania z uwzględnieniem dwóch koncepcji, które nazwane zostały umownie dyrektywami „starego” i „nowego podejścia”. Zasady te ostatecznie zostały uwzględnione w traktacie o funkcjonowaniu UE. Z tego powodu za ważny uznaję również rozdział drugi pracy

dotyczący regulacji prawnej odnoszącej się do wymagań jakościowych stawianych wyrobom. Wynika z nich, że jeżeli wyroby te posiadają właściwe oznakowanie, inne państwa członkowskie nie mogą zakazać wprowadzenia tych wyrobów do obrotu na ich terytorium, chyba, że tak przyjęte domniemanie zgodności zostanie zakwestionowane przez organy nadzoru rynku. Zgodzić się zatem należy z Autorką, że precyzyjne określenie omawianych tu wymagań (właściwości wyrobów) w przepisach prawa stanowi zasadnicze kryterium w procedurze kontroli wyrobów przez organy nadzoru rynku. Z drugiej jednak strony różnorodność wyrobów wymusza na organach nadzoru rynku posiadanie specjalistycznej wiedzy, aby mogły one skutecznie wykonywać kontrolę i nadzór nad właściwymi produktami.

Za rozdział o charakterze wprowadzającym uznaję także dość krótki, ale ważny rozdział trzeci pracy, choć zawiera on już rozważania bardziej szczegółowe, odnoszące się do problematyki normalizacji, w tym do charakterystyki tzw. norm zharmonizowanych, opracowywanych przez Europejskie Komitety Normalizacyjne (CEN i CENELEC). Ze względów redakcyjnych i systemowych, rozdział ten mógłby także stanowić część rozdziału trzeciego, odnosi się bowiem także do uregulowań prawnych (norm technicznych) odnoszących się do jakości wyrobów. Normy te określają m. in. Jakość wyrobu, rozmiary, wzory przedmiotów, technikę produkcji, jakość użytych materiałów, sposób dokonywania określonych czynności itp. Normy te określają wytyczne dotyczące procesu projektowania i produkcji danego wyrobu tak, aby posiadał on cechy zapewniające bezpieczne użytkowanie produktu. Autorka zwraca uwagę na różnice prawne pomiędzy tymi normami, bowiem o ile normy techniczne i normy zharmonizowane nie są wiążące, o tyle wymagania zawarte w unijnym prawodawstwie harmonizacyjnym, mają już taki charakter. Zdaniem Autorki, pomimo braku charakteru wiążącego, zarówno normy techniczne jak i normy zharmonizowane wpływają w istotny sposób na rozwój rynku wewnętrznego i rozwój technologiczny produktów.

Rozdział czwarty zamyka rozważania o charakterze teoretycznym i wprowadzającym i poświęcony jest wartościom chronionym przez system oceny zgodności i nadzoru rynku. Nie ulega wątpliwości, że wśród nich znajdują się te najważniejsze dla każdego człowieka jak ochrona życia i zdrowia ludzkiego, ale także inne nie mniej ważne jak bezpieczeństwo ogólne, bezpieczeństwo publiczne, ochrona konsumentów, ochrona środowiska, ochrona zwierząt i roślin itp. Wartości te mieszczą się w pojęciu interesu publicznego i jak podkreśla Autorka, mają charakter otwarty, trudno bowiem dokonać wyraźnej delimitacji tych wartości, które zresztą wraz z rozwojem cywilizacyjnym też ulegają zmianie. Stanowią one swoisty

paradygmat dla organów nadzoru, które muszą je uwzględniać w procedurze kontrolnej i nadzorczej.

W podsumowaniu tej części pracy pragnę zatem podkreślić, że oceniam ją bardzo wysoko i pod względem merytorycznym nie wnoszę do niej zastrzeżeń. Ma ona charakter teoretyczny, systematyzujący, z elementami historycznymi, uwzględniający dotychczasowy dorobek nauki i orzecznictwa sądowego w omawianym zakresie oraz występujących w tym zakresie ograniczeń. Oceny Autorki są dobrze uzasadnione i udokumentowane, a język wywodów przekonujący, z elementami polemicznymi w odniesieniu do dotychczasowych poglądów.

Kolejne rozdziały stanowią kontynuację rozważań zawartych w części pierwszej pracy i nawiązują już bezpośrednio do jej tytułu. Najbardziej w ten nurt wpisuje się obszerny rozdział piąty, w którym omawiane są zagadnienia związane z postępowaniem kontrolnym i nadzorczym w omawianym zakresie, z uwzględnieniem regulacji polskich i unijnych. Wprawdzie tutaj także na wstępie poruszane są zagadnienia teoretyczne dotyczące instytucji nadzoru, niemniej ta część rozważań jest integralnie powiązana z działalnością organów nadzorujących system oceny zgodności wyrobów, zgodnie z przyjętymi przez państwa unijne kryteriami. Postępowanie to zostało wprawdzie uregulowane w odrębnych przepisach ustawowych, nosi więc ono wszystkie cechy tzw. postępowania szczególnego, niemniej w postępowaniu tym można dostrzec także odwołanie się do regulacji zawartej w kodeksie postępowania administracyjnego w sprawach nieuregulowanych odmiennie. Z tego powodu Autorka wskazuje, jakie instytucje k.p.a. będą miały zastosowania także w tym szczególnym postępowaniu.

Należy podkreślić, że co do zasady postępowanie nadzorcze podobne jest do innych postępowań tego typu i składa się z dwóch etapów: kontroli, w której dokonuje się oceny stanu faktycznego ze stanem pożądanym, wynikającym z przepisów prawa oraz właściwego postępowania nadzorczego w przypadku, gdy dany wyrób nie spełnia określonych wymagań lub stanowi zagrożenie dla użytkownika. W tym ostatnim przypadku organy nadzoru rozstrzygają sprawę, wprowadzając określone nakazy zakazy (środki naprawcze) lub inne ograniczenia. Niektóre z nich mogą być bardzo dotkliwe dla producenta wyrobu i dotyczyć mogą np. wycofanie wyrobu z obrotu handlowego, lub nawet jego zniszczenie. Niezależnie od tego, organ nadzoru może wymierzyć producentowi lub importerowi wyrobu stosowną karę pieniężną.

Także i w tym przypadku nie wnoszę do tego rozdziału uwag krytycznych z jednym zastrzeżeniem, mam bowiem poważne wątpliwości, czy do tego rodzaju postępowań można

zastosować w pełni instytucję ugody administracyjnej, o które Autorka pisze dość dużo. W mojej ocenie, ta prawna forma działania administracji może mieć zastosowanie tylko w przypadku istnienia spornych interesów stron, natomiast nie ma zastosowania w stosunkach administracyjnoprawnych pomiędzy organem a stroną. Skoro zgodnie z art. 79 ustawy o systemie zgodności, stroną postępowania może być **wyłącznie** podmiot gospodarczy, wobec którego postępowanie zostało wszczęte, to instytucja ugody nie ma tutaj zastosowania. Tutaj może być natomiast zastosowana w pełni instytucja mediacji, bowiem art. 96a k.p.a. stanowi, że uczestnikami mediacji mogą być „organ prowadzący postępowanie oraz strona lub strony tego postępowania”, gdy tymczasem ugoda odnosi się do spornych interesów stron, rozstrzyganych przed organem administracji publicznej.

Dość krótki rozdział szósty omawia szczególny rodzaj postępowania w odniesieniu do rynku wyrobów medycznych. Jak podkreśla Autorka, nadzór ten nie podlega przepisom ustawy o systemach oceny zgodności i nadzoru rynku, ale jednocześnie nie jest to jedyny nadzór uregulowany w odrębnej ustawie. W tej sytuacji może powstać pytanie, dlaczego ten rynek stał się przedmiotem poszerzonej analizy. Zapewne stało się to z przyczyn oczywistych, rynek ten bowiem dotyczy bezpośrednio życia i zdrowia ludzkiego, z drugiej jednak strony może należałoby w zarysie przedstawić także inne regulacje szczególne, odnoszące się np. do materiałów wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego, do wyrobów budowlanych czy do wyrobów lotniczych. Nadto rozdział ten w dużej części oparty jest o przepisy projektowanej ustawy, bez szczegółowej analizy krytycznej zawartych tam rozwiązań. Autorka pisze np., że w projekcie ustawy zastępuje się dotychczasowe kary: grzywny, ograniczenia wolności, pozbawienia wolności - karami administracyjnymi, których wysokość ma wzmacniać charakter odstraszący kar, bowiem są one znacznie wyższe od kar pieniężnych przewidzianych w ustawie o systemach oceny zgodności i nadzoru rynku. Powstaje tylko problem czy to dobrze czy źle i czy kary te da się skutecznie wyegzekwować, a więc czy rzeczywiście będą one spełniać swoją rolę.

Rozdział siódmy omawia różnego rodzaju sankcje administracyjnoprawne stosowane w procedurze nadzorczej oraz współpracę państw unijnych w tym zakresie. To bardzo interesujący rozdział, tak pod względem teoretycznym jak i poznawczym, choć w niektórych partiach ma charakter nazbyt opisowy cytowaniem przepisów ustawowych, bez głębszej ich analizy, a nawet bez podania źródła tych przepisów (zob. s. 228, akapity 1-4). Nie ulega jednak wątpliwości, że dla skutecznego egzekwowania obowiązków, w każdej dziedzinie prawa niezbędne są sankcje, w tym przypadku sankcje administracyjnoprawne. Niektóre z nich mają charakter wielostopniowy i podejmowane są przez różne współdziałające ze sobą

organy. Zgodzić się trzeba z Autorką, że sankcje za naruszenie przepisów ustawy o systemach oceny zgodności i nadzoru rynku oraz ustawy o systemie oceny zgodności są jednym z istotniejszych elementów systemu nadzoru rynku oraz że pełnią one rolę odstraszającą. W przyszłości należałoby chyba podjąć odrębne badania, co do ich skuteczności, nie zawsze bowiem wysokość kary gwarantuje przestrzeganie prawa.

W rozdziale ósmym pt. „Współpraca i komunikacja pomiędzy organami nadzoru rynku z państw członkowskich oraz Komisją”, (choć w mojej ocenie tytuł ten brzmiałby lepiej jako „Współdziałanie pomiędzy organami nadzoru rynku państw członkowskich oraz Komisją Europejską”), Autorka omawia problematykę współdziałania. To ważny rozdział, bowiem globalny rynek wymusza taką współpracę nie tylko pomiędzy różnymi organami administracyjnymi danego państwa, ale także rodzi konieczność współpracy i wymiany informacji pomiędzy organami nadzoru różnych państw członkowskich oraz Komisji Europejskiej, jako organu wykonawczego UE. Na uwagę zasługują zwłaszcza zagadnienia odnoszące się do zasad szybkiego ostrzegania o niebezpiecznych produktach oraz odnoszące się do wymiany informacji o wyrobach niezgodnych z normami unijnymi, także przy użyciu narzędzi elektronicznych (systemów informatycznych). Analiza tego rozdziału oparta jest na przepisach unijnych, choć niekiedy także bez głębszej ich analizy prawnej, a także bez przytaczania konkretnych przepisów, co utrudnia ich identyfikację (s. 246-247). Zgodzić się natomiast trzeba z uwagą Autorki, że pomimo samodzielności poszczególnych organów nadzoru w państwach członkowskich, niektóre regulacje prawne przyznają Komisji Europejskiej uprawnienia o charakterze koordynacyjnym, a nawet władczym, w odniesieniu do niektórych rozstrzygnięć podejmowanych przez organy państw członkowskich. Taki element centralizacji uzasadniony jest w pełni celami skutecznej ochrony rynku.

Ostatni rozdział poświęcony jest organom nadzoru, choć w mojej ocenie lepiej brzmiałby, jako „Organy nadzoru rynku i ich struktura i zakres działania”. Odnoszę też wrażenie, że powinien być zmieszczony w pracy wcześniej, bowiem w całej pracy jest mowa o organach nadzoru, o ich kompetencjach, natomiast dopiero na końcu dowiadujemy się więcej o jakie tu organy chodzi. W rozdziale tym można wyróżnić także zagadnienia teoretyczne odnoszące się do samego pojęcia administracji (co też uzasadniałoby jego wcześniejsze zamieszczenie), jak również zagadnienia odnoszące się do struktury tych organów i ich uprawnień. Szkoda tylko, że Autorka używa raz pojęć konkretnych (np. Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej), innym razem pojęć ogólnych (organy Inspekcji Ochrony środowiska, Państwowa Inspekcja Pracy, czy organy nadzoru budowlanego), być może dlatego, że takich pojęć używa także ustawa. Nie wiemy jednak, jakie to organy, na

jakim działają szczeble podziału terytorialnego itp. Lepiej wypada analiza zakresu działania tych organów, choć tutaj także znajdujemy wskazanie licznym ich kompetencji, bez wskazania konkretnych przepisów, z których te kompetencje wynikają. Nie ulega jednak wątpliwości, że to Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pełni tutaj rolę wiodącą, choć system nadzoru rynku nie jest systemem scentralizowanym, na co wskazuje Autorka. Należy też zgodzić się z Autorką, że duży wpływ na kształt tego nadzoru wywiera prawodawstwo Unii Europejskiej, gdyż polski rynek jest częścią rynku wewnętrznego UE. Skuteczność tego nadzoru zależy też od współdziałania organów nadzoru rynku (czy organów wyspecjalizowanych) z organami celnymi, które razem tworzą system nadzoru rynku. Organy te korzystają przy tym z nowoczesnych rozwiązań informatycznych, co pozwala zidentyfikować nie tylko produkt niezgodny z wymaganiami lub stanowiący zagrożenie, ale też podmiot odpowiedzialny za ten produkt.

6. Pracę oceniam także pozytywnie pod względem formalnym. Praca jest dość staranna, napisana poprawnym językiem, przez co czyta się ją bez większych trudności. Jak już zaznaczyłem wcześniej, zwięzłe podsumowania po każdym rozdziale także ułatwiają jej czytanie. Z obowiązków recenzenta radziłbym jednak w pracach naukowych unikać słowa „opis”, lub „opisuję”, bowiem praca naukowa musi zawierać krytyczną analizę tekstu prawnego i skłaniać do wypowiedzania ocen, osądów lub komentarzy. I tak w istocie rzeczy w recenzowanej pracy jest, razi zatem czytelnika trochę, jak Autorka wielokrotnie pisze, że coś „opisuje”, a w istocie rzeczy dokonuje „analizy” lub „omówienia”, określonego problemu prawnego, co odpowiada zresztą słownikowemu znaczeniu tego słowa. A „opis” w ujęciu słownikowym dotyczy może „wyglądu kogoś lub czegoś, przebiegu jakiegoś wydarzenia, działania czegoś”. Nie należy także do poprawnych informacja, że jakaś norma czy zasada jest gdzieś „zapisana”. Razi także nagminny błąd w posługiwaniu się skrótem w/w, zamiast ww., a także wiele jednozdaniowych akapitów, co bardziej przypomina konspekt dydaktyczny niż rozprawę naukową. Lepiej jest także mówić „podsumowując” niż „reasumując”. W pracy są też drobne błędy w przypisach np. przypis nr 488 odnosi się do pracy T. Kocowskiego, ale nie wiemy do której.

7. W konkluzji pragnę raz jeszcze podkreślić, że pracę w całości oceniam pozytywnie. Autorka oparła ją na analizie tekstów wielu aktów prawnych, także niepolskich oraz obszernej, odpowiednio dobranej, polskiej i obcojęzycznej literatury jak również orzecznictwa sądowego krajowego i zagranicznego. Podjęła się ona monograficznego opracowania, omawiającego wszechstronnie problematykę nadzoru nad rynkiem wyrobów, wskazała na wynikające stąd problemy i zagrożenia, a także wskazała propozycje nowych

rozwiązań prawnych w tym zakresie, dając w ten sposób w pełni samodzielne i przemyślane opracowanie. W pracy widać także, że Doktorantka wykazała się bardzo dobrą znajomością problematyki teoretycznej z wielu dziedzin m. in. z zakresu prawa unijnego, konstytucyjnego, karnego, ale przede wszystkim z prawa i postępowania administracyjnego. Pomimo zatem nielicznych uwag krytycznych, które podniosłem z obowiązku recenzenta, w całości pracę oceniam jednoznacznie pozytywnie, bowiem podniesione uwagi krytyczne nie umniejszają jej ogólnej dobrej oceny.

W tym stanie rzeczy stwierdzam, że recenzowana praca spełnia wszystkie warunki przewidziane dla prac doktorskich, zawarte w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2017 r., poz. 1789 ze zm.), w związku z art. 179 ust. 1 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. poz. 1669). Wnoszę zatem o jej przyjęcie i podjęcie dalszych czynności w przewodzie doktorskim.



Czesław Martysz